

Koronawirus znacznie przyspieszył. Poseł PiS obwinia... PiS. Nie zostawia na rządzących suchej nitki

– Nie dzieje się nic nieprzewidywalnego. To jest rezultat bardzo nieudanej polityki rządu, a w szczególności Ministerstwa Zdrowia w sprawie tłumienia epidemii, której tak naprawdę nie tłumimy od dłuższego czasu – tak w rozmowie z Onetem kolejny rekord zakażeń koronawirusem w Polsce komentuje Andrzej Sośnierz, poseł klubu PiS i były szef NFZ.

Zdaniem posła Andrzeja Sośnierza wzrost przypadków zachorowań na COVID-19 był do przewidzenia. Pozostawało tylko pytanie, czy ta liczba dobieje do 700 czy może do 800 przypadków na dobę. – My markujemy walkę z epidemią. Całą odpowiedzialność przerzuciliśmy na społeczeństwo, tak jakby Ministerstwo Zdrowia nie funkcjonowało. Poza wskazaniem typu chodźcie, nie chodźcie w maseczkach, co to jest małe, a co duże zebranie, nic ministerstwo nie zrobiło – uważa były szef NFZ.

Poseł z klubu PiS zaznacza, że od początku przyjęto błędną koncepcję walki z epidemią, o czym on sam mówi od czterech miesięcy. – Postępujemy tak, że jeśli jeszcze bardziej coś nam się nie udało, to jeszcze bardziej będziemy tego bronić – przekonuje. – Szpitale się otwierają i zamykają, pacjenci są dezorientowani i przy niewydolnym Narodowym Funduszu Zdrowia, my jeszcze bardziej centralizujemy władzę. Jeśli tym się zajmuje Ministerstwo, to jest to naprawdę satyryczne zachowanie. Nie wyciągamy żadnych wniosków – dodaje.

Zdaniem Andrzeja Sośnierza, aby zastopować wzrost przypadków

zakażeń koronawirusem, trzeba zmienić wiele rzeczy, ale trzy są najważniejsze. – Po pierwsze, wprowadzić właściwy i skuteczny wywiad epidemiologiczny. To ma zrobić sanepid, który jest niewydolny, dlatego trzeba go wzmocnić kadrowo. Po drugie, przygotować skuteczny system zbierania wymazów. On już jako tako funkcjonuje, ale nadal szwankuje. I po trzecie, trzeba przygotować odpowiednio wydolną bazę diagnostyczną do testowania, która nadal jest niewydolna. Wyniki powinny się ukazywać tego samego dnia, a co najwyżej następnego – wylicza Andrzej Sośnierz.

Dodamy, że Ministerstwo Zdrowia poinformowało dziś o 657 przypadkach zakażenia koronawirusem w Polsce . To nowy dobowy rekord zakażeń w kraju. Rządzący rozważają wprowadzenie restrykcji. Na początek miała to być kwarantanna dla wracających z zagranicy. Na razie z tego pomysłu się wycofano. Podczas konferencji prasowej, która odbyła się dziś po posiedzeniu Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, rzecznik rządu Piotr Müller zapowiedział, że: – Być może będą wyższe kary za nieprzestrzeganie obostrzeń, jednak dziś na ten temat dyskusji nie było. Jak przyznał, limity osób w sklepach i podczas imprez otwartych to pierwsze, co może się zmienić w przypadku powrotu obostrzeń.

Źródło: [Onet.pl](https://www.onet.pl)

Fot. Pixabay.